

Małgorzata Dzięgielewska*

Tożsamość osób starszych w opiniach studentów

Streszczenie. Tekst ukazuje zagadnienia dotyczące tożsamości ludzi starych w opinii studentów. Właściwa tożsamość w starości jest możliwa dopiero dzięki wytworzeniu realistycznego obrazu możliwości, zdolności i umiejętności ludzi starszych. Grupą odgrywającą najistotniejszą rolę w kształtowaniu tożsamości seniorów jest rodzina. Sondaż wśród studentów dotyczący określenia tożsamości ludzi starych opierał się na koncepcji tożsamości Jamesa Marcii. Wyróżnił on cztery statusy tożsamości: osiągnięta, nadana, moratoryjna i rozproszona. Określenie tożsamości ludzi starych przez studentów okazało się dość trudnym zadaniem. Wyniki pokazały, że studenci określali tożsamość na podstawie własnych dziadków i najczęściej określali ją jako tożsamość osiągniętą i moratoryjną. Negatywne opinie łączyły się z ogólnymi stereotypami starości.

Słowa kluczowe: ludzie starzy, tożsamość, stereotypy.

The identity of older people in the opinion of students

Summary. The text presents issues concerning the identity of the elderly in the opinion of the students. Proper identity in old age is possible only through the formation of a realistic picture of opportunities, abilities and skills of older people. A group that plays the most important role in shaping the identity of the seniors is the family. Students survey, for the identity of the elderly is based on the concept of the identity of James Marcia. He singled out four identity statuses: achievement, foreclosure, moratorium and diffusion. Determining the identity of the elderly by the students turned out to be quite a difficult task. The results showed that students determine the identity based on their own grandparents and most often defined it as the identity of the achievement and moratorium. Negative opinions were connected with the general stereotypes of old age.

Keywords: old people, identity, stereotypes.

Tożsamość osób starszych

Tożsamość jest zagadnieniem, które interesuje zarówno przeciętnego człowieka, jak i naukę. Kojarzy się nam najczęściej z pytaniami: „Kim jestem?”, „Co określa moją odrębność w stosunku do innych?”. Poczucie

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Zakład Andragogiki i Gerontologii Społecznej, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48, maldzie@uni.lodz.pl.

tożsamości umożliwia jednostce funkcjonowanie w zbiorowości z zachowaniem przeświadczenia o własnej odrębności i niepowtarzalności. Możemy mówić o różnych rodzajach i rozumieniach tożsamości. Do tej pory nie ma powszechnej zgody co do tego, czym jest tożsamość (Grzegorek, 2008, s. 17–32). Ogólnie możemy powiedzieć, że istnieje tożsamość osobista, czyli takie cechy, które określają nas samych oraz tożsamość społeczna, rozumiana jako „tożsamość jednostki, grupy społecznej czy zbiorowości, dzięki której i przez którą umiejscawia ona samą siebie w jakimś obszarze rzeczywistości społecznej, bądź też sama jest osadzana w tej rzeczywistości przez zewnętrznego obserwatora (inną jednostkę, grupę, zbiorowość)” (Olechnicki, Załęcki, 1997, s. 228).

Zdaniem J. Nikitorowicza (1995, s. 88) „pojęcie tożsamości wskazuje przede wszystkim na kontynuację w czasie pewnych cech «osobowości». Wskazuje na fakt bycia tym samym, bycia kimś, kto jest tożsamy z sobą, z przeszłością, a więc tożsamy ze swoimi przekonaniem, wartościami, myślami, działaniami”. Natomiast D. Boyd i H. Bee (2008, s. 715) uważają, że tożsamość to „rozumienie własnego charakteru i jego wyjątkowych cech przejawiających się w różnym wieku, w różnych sytuacjach i rolach społecznych”.

Tożsamość osób starszych związana jest z postrzeganiem przez innego, a także z identyfikacją z określoną grupą. Człowiek starszy powoli zaczyna tracić środowisko, z którym się identyfikował, środowisko swoich rówieśników. Zostaje mu czasem tylko identyfikacja z innym. Najczęściej tym innym jest członek własnej rodziny i wtedy to konstruowanie własnej tożsamości jest łatwiejsze. Budowany obraz samego siebie ma wydźwięk pozytywny. Czasem jednak może być to identyfikacja z innym, obcym, niezbyt przyjaznym, a to może rodzić pewne trudności.

Pozytywny obraz samego siebie, tzn. przypisywanie pozytywnych aspektów własnemu wiekowi, jest ważne dlatego, że w ten sposób można zmniejszyć obawy i opór przed konfrontacją z własnym procesem starzenia się. Tu trzeba podkreślić znaczenie przemyśleń zarówno na temat przekazywanych społecznie obrazów i wyobrażeń starości, jak i własnych oczekiwań oraz uprzedzeń w stosunku do starości.

Właściwa tożsamość w starości jest możliwa dopiero dzięki wytworzeniu realistycznego obrazu możliwości, zdolności i umiejętności ludzi starszych (a tym samym również i własnej przyszłości). Trzeba tu jeszcze niestety stawić czoła negatywnym aspektom wieku lub tym, które w ten sposób są odczuwane. Można tu wymienić m.in. takie punkty, jak: konfrontacja z własnym osobistym wizerunkiem, z integracją społeczną lub z izolacją w starości i skończonością bytu, z tymi ważnymi aspektami, którymi każdy zajmuje się na swój własny sposób. Subiektywne spojrzenie na starzenie się trzeba uznać za czynnik bardziej istotny niż obiektywne zmiany występujące lub mogące wystąpić w starości. Warto jeszcze dodać, że dzięki uzmysłowieniu sobie własnych życzeń i obaw, można zdobyć dystans zarówno do stereotypów, jak i do społecznie racjonalnie przekazywanych wyobrażeń starości, które jak

wiadomo, często nie zgadzają się z rzeczywistością, a nawet mogą częściowo stanowić przeszkodę na drodze do konfrontacji z własną przeszłością.

Pierwszy poziom tożsamości obejmuje sferę fizyczną, a zatem cielesność, płciowość, seksualność, stan zdrowia, wygląd zewnętrzny i wiek, a więc to wszystko, co łączy się ze samoświadomością człowieka w aspekcie fizycznym. W starszym wieku ten aspekt jest bardzo ważny. Dobry stan zdrowia i sprawność fizyczna, zdolność do samoobsługi to podstawa, by czuć się dobrze w jesieni życia. Nie bez znaczenia jest też wygląd zewnętrzny. Siwe włosy i zmarszczki dla jednych będą tylko dodatkiem do wieku, dla innych – problemem na miarę kryzysu. Mogą objawić się tu dwie postawy. Pierwsza to nadmierna troska o ciało, o stan zdrowia i wygląd zewnętrzny, co może prowadzić do stania się niewolnikiem własnego ciała. Druga postawa jest przeciwna, czyli cechuje ją wrogość wobec własnego ciała, brak dbałości o nie i o zdrowie. To wyłączenie ze swojej samoświadomości sfery cielesnej. Obie postawy – utożsamiania się z własną cielesnością lub ucieczki od cielesności prowadzą do zniekształconej i zawężonej tożsamości. Człowiek w takiej sytuacji nie jest w stanie harmonijnie się rozwijać.

Drugi poziom tożsamości obejmuje sferę psychiczną. Możemy stwierdzić, że jest to zespół cech, kompetencji w sferze intelektualnej i emocjonalnej. To procesy i potrzeby psychiczne związane z kontaktami oraz więziami społecznymi danej osoby oraz z potrzebą osiągnięcia pozytywnego statusu społecznego. Sfera psychiczna to także suma umiejętności i ról podejmowanych w życiu społecznym. Stanowią ją procesy psychiczne związane z poszukiwaniem prawdy w sferze myślenia i działania, a także procesy związane z poszukiwaniem norm moralnych, hierarchii wartości oraz sensu ludzkiego życia.

Możemy stwierdzić, że tożsamość jest głównym punktem odniesienia dla naszej samoświadomości oraz dla naszego sposobu istnienia i funkcjonowania w świecie. Pojęcie tożsamości czasem jest używane zamiennie z takimi pojęciami, jak osobowość i indywidualność. Oczywiście możemy przybliżyć pojęcie tożsamości, nie tylko zadając pytanie „kim jestem?”, lecz także określając ją bliżej przez dodanie do słowa „tożsamość” określenia: narodowa, religijna, zawodowa, płciowa, osobista, społeczna, indywidualna, grupowa. Erik Erikson, jako pierwszy w psychologii, zdefiniował pojęcie tożsamości i przedstawił ją jako „spostrzeganie identyczności i ciągłości własnej osoby mimo upływu czasu oraz poczucie, że inni ludzie uznają tę jedność osobową i ciągłość jednostki” (Rękosiewicz, 2014, s. 19). Zasadność tego twierdzenia weryfikuje się najbardziej wtedy, gdy ktoś traci poczucie tożsamości lub gdy redukuje bogactwo swego człowieczeństwa do jednego z jego wymiarów. Taka sytuacja prowadzi do bolesnego kryzysu w sferze myślenia i przeżywania, a także do poczucia zagubienia i bezradności. Kryzys tożsamości, najbardziej oczywisty w okresie dorastania, może wystąpić w każdym wieku, także w starości. Aby go pokonać, trzeba scalić dotychczasową wiedzę o sobie zawartą w pełnionych rolach i uzyskać integrację swojej przeszłości z teraźniejszością i koncepcją przyszłości (Harwas-Napierała, Trempała, 2008, s. 184).

Ciekawą koncepcję dotyczącą kształtowania tożsamości przedstawił James Marcia (Brzezińska, 2002, s. 242–246). Uważał on, podobnie jak Erikson, że kumulacja rozwoju tożsamości przypada na wiek dorastania, choć proces kształtowania tożsamości trwa całe życie. W swojej teorii statusów tożsamości wyodrębnił dwa odrębne etapy jej budowania: pierwszy – eksploracja to działania poszukiwawcze, działania „na próbę”; drugi – to podejmowanie zobowiązań, czyli dokonywanie wyborów, podejmowanie decyzji i wzięcie za to odpowiedzialności. Ze względu na obecność lub nieobecność tych elementów wyróżnił cztery statusy tożsamości: osiągniętą, nadaną, moratoryjną i rozproszoną.

Najbardziej pożądanym jest pierwszy status tożsamości, czyli tożsamość osiągnięta. Powstaje w wyniku aktywnej eksploracji samego siebie, swoich możliwości, właściwości oraz własnego miejsca i możliwości działania w otaczającym świecie. Charakteryzuje się on świadomością zasobów i ograniczeń własnych oraz środowiskowych, poczuciem ciągłości w czasie i przestrzeni, akceptacją siebie i realistyczną samooceną niezależnie od poglądów innych ludzi. Status ten osiąga się, gdy dokonuje się eksploracji samego siebie i środowiska, wchodzi się w role społeczne, samodzielnie podejmuje decyzje dotyczące także przyszłości.

Tożsamość nadana to drugi status tożsamości, który powstaje przy braku lub niewielkiej eksploracji, choć zobowiązanie jest wysokie. Naciski ze strony otoczenia nie są na tyle silne, jednoznaczne i spójne, aby dana osoba musiała podjąć jakąś decyzję czy też określone zobowiązanie, a także wziąć odpowiedzialność za swój los. Występuje tu silna identyfikacja z autorytetem, brak otwartości i niechęć do zmian. Przejmuje się pewne wzory od innych, czasem w sposób bezrefleksyjny.

Trzeci status to tożsamość moratoryjna. Występuje ona, gdy jednostka angażuje się w eksplorowanie swojego otoczenia, ale nie odczuwa konieczności angażowania się w jakieś obszary aktywności. Ma problemy z wyborem, trudności w podejmowaniu decyzji. Cechuje ją „słomiany zapał” i przerywanie działań, jeśli wystąpią trudności. Często taka sytuacja jest następstwem zaspokajania przez otoczenie ważnych dla danego człowieka potrzeb, jednak bez jego osobistego udziału.

Tożsamość rozproszona powstaje, gdy jednostka nie ma możliwości eksplorowania swojego otoczenia, a naciski ze strony otoczenia nie są na tyle silne, by zmusić ją do podjęcia jakiegokolwiek decyzji. Osoba o takim statusie tożsamości jest apatyczna, mało zainteresowana, posiada wysoki poziom zależności od innych. Status ten w dłuższej perspektywie zagraża integracji osobowości jednostki.

Oczywiście jest to jedna z możliwości typologii tożsamości, co świadczy w pełni o niejednoznaczności tego pojęcia. Tożsamość, bez względu na status czy rodzaj, nie może istnieć bez świadomości. Ludzie muszą zdawać sobie sprawę z pewnego rodzaju odrębności. Bez poczucia inności, wyjątkowości nie ma bowiem mowy o ukształtowaniu się poczucia tożsamości. Konstruowanie tożsamości jest nieustającym procesem, wymagającym stałego zaangażowania jednostki.

Stereotypowe postrzeganie ludzi starszych

Postrzeganie ludzi starszych przez młodzież bardzo często przybiera formę stereotypów – pozytywnych i negatywnych. Stereotypy o charakterze pozytywnym mają na celu przypisywanie jednostkom pewnych szczególnych umiejętności. Przedstawiają one osoby starsze jako mędrców o bogatym doświadczeniu życiowym, cieszących się powszechnym szacunkiem z racji na swój wiek. Palmore wyróżnia osiem pozytywnych stereotypów dotyczących seniorów. Ukazują one takie cechy ludzi starych, jak: pogodność, uprzejmość, mądrość, zaufanie, wpływowość, władza polityczna, większa swoboda niż u ludzi młodych, starania o zachowanie młodości (Kołodziej, 2006, s. 98). Jednak częściej mamy do czynienia ze stereotypami negatywnymi, często krzywdzącymi dla ludzi starszych, sprawiającymi, że są oni spychani na margines życia społecznego. Stereotypy mogą wywołać uprzedzenia do osób starszych, a te z kolei mogą uruchomić proces dyskryminacji.

Jak podaje Todd D. Nelson w książce *Psychologia uprzedzeń*, uprzedzenia wiekowe spotkały się dotychczas z niewielkim zainteresowaniem badaczy stereotypizacji w porównaniu z seksizmem i rasizmem (Nelson, 2003, s. 220–223). Badania, które do tej pory były przeprowadzane w Ameryce, wykazały, że jeśli poprosimy osoby badane o określenie swoich postaw wobec ludzi starszych „w ogóle”, to odpowiedzi mogą opisywać istnienie negatywnych stereotypów na temat ludzi w starszym wieku. Natomiast, jeśli poprosimy badane osoby o określenie ich postaw wobec konkretnych seniorów, wyniki ukazują bardzo pozytywne nastawienie do osób starszych. Ogólnie jednak możemy stwierdzić, że w odniesieniu do ludzi starszych posiadamy więcej negatywnych, potocznych określeń (staruch, stara panna, stary pierdoła, stary piernik, wapno itp.) niż wobec innych grup wiekowych. Możemy mówić o dwóch rodzajach uprzedzeń – łagodnych i złośliwych. Łagodne uprzedzenia wiekowe powstają na skutek świadomych i nieświadomych obaw oraz lęku przed własną starością. Są one powszechne. Znacznie rzadziej występują złośliwe uprzedzenia wiekowe, które kształtują się w wyniku stereotypizacji, co prowadzi do przekonania, że ludzie starsi są bezwartościowi.

Negatywne postrzeganie starości, a co za tym idzie – zjawisko dyskryminacji osób starszych zwiększa się zarówno w Europie (w tym w Polsce), jak i w Ameryce Północnej. Strach przed starością powoduje nieustanne poszukiwanie młodości i wszelkich cech z nią związanych. Brak akceptacji dla przejawów starości sprzyja zjawiskom marginalizacji i dyskryminacji (Kilian, 2004, s. 125–128).

Fundamentem stereotypowych wyobrażeń na temat starości i ludzi w podeszłym wieku mogą być postawy osób starzejących się i starych wobec własnej starości, które są zarazem formą przystosowania się jednostek w podeszłym wieku do nowej sytuacji psychospołecznej.

Według M. Susułowskiej starość w społecznym spojrzeniu Polaków (badania lat 80.) jest pojmowana jako utrata urody, sprawności fizycznej, zdolności,

motywacji do aktywnego życia. W ślad za tym pojawia się ograniczenie osobistej autonomii i wzrost rozmaitego rodzaju uzależnień od otoczenia. Jest to także myśl o nieuchronności popadnięcia w przyszłości w taki stan już w bardzo młodym wieku. Towarzyszy temu pragnienie, jeśli nie uniknięcia, to przynajmniej zabezpieczenia się przed najbardziej przykrymi stronami starości poprzez przeciwstawianie się procesowi starzenia się z jednej strony, z drugiej zaś poprzez zabieganie o zorganizowanie sobie na starość sytuacji możliwie najlepiej zaspokajającej specyficzne potrzeby związane z podeszłym wiekiem (Susułowska, 1988, s. 94).

W literaturze psychologicznej i socjologicznej termin „stereotyp” był różnie wyjaśniany w ciągu kilkudziesięciu lat badań. Pierwotnie określał on obraz upraszczający rzeczywistość, sztywny, niepodlegający zmianom, a nawet tę rzeczywistość fałszujący. Współcześnie stereotyp określany jest jako zespół przekonań dotyczących grup społecznych – przekonań, które mogą być trafne lub nie, pozytywne lub negatywne.

Przedmiotem rozpatrywanego stereotypu są ludzie starsi, a więc w percepcji społecznej osoby charakteryzujące się zespołem cech uznawanych powszechnie za wyznaczniki starości. Nie można jednoznacznie określić, czym jest starość. Na pewno jest to stan tak samo naturalny, jak dzieciństwo, młodość oraz wiek dojrzały i stanowi ich naturalną konsekwencję. Wyznaczając próg starości, bierze się pod uwagę grupę czynników o charakterze obiektywnym (wiek biologiczny lub stan „zużycia” organizmu), subiektywnym (poczucie bycia starym) oraz społeczno-kulturowym (opinia społeczna, język, stereotypy). Najłatwiejszym do wyznaczenia, a równocześnie najbardziej umownym kryterium wyznaczania progu starości jest kryterium wieku. Za początek starości zwykle uważa się 60.–65. rok życia.

W opinii społecznej funkcjonuje utrwalony przez lata stereotyp człowieka starego. Ludzie starzy zawsze stanowili tę grupę ludności, której potrzebna była pomoc społeczna i z takimi właśnie starcami stykali się ludzie zawodowo związani z udzielaniem pomocy i wsparcia społecznego. Jak stwierdził J. Piotrowski (1973, s. 29): „obraz właściwości i sytuacji ludzi starych, jaki w tych warunkach tworzyli sobie pracownicy społeczni i lekarze, i jaki przekazywali społeczeństwu, cechowało typowe skrzywienie zawodowe, tendencja do uogólniania tych cech osobowościowych i sytuacyjnych ludzi starych, które znajdowali u swoich klientów i pacjentów, stanowiących przecież przypadki szczególne”. Tym samym, uogólniając cechy swoich podopiecznych na całą zbiorowość ludzi starych, przyczyniali się do utrwalenia w społeczeństwie opinii o seniorach jako o ludziach zależnych od innych, wymagających opieki i pomocy.

Funkcjonujący społecznie stereotyp człowieka starego jest jedną z przyczyn świadomościowej dewaluacji starości, traktowania zjawiska starzenia się społeczeństwa jako katastrofy, a także postrzegania starości w wymiarze indywidualnym jako stanu niepożądanego. Zgodnie z nim człowiek stary jest osobą cierpiącą na liczne choroby, niedołężną, niezdatną do żadnej pracy, żyjącą na skraju ubóstwa, wymagającą stałej opieki i pomocy w codziennym życiu. Równocześnie osoba w podeszłym wieku jest jednostką samotną i osamotnioną, izolującą się od życia

społecznego i izolowaną społecznie, podlegającą procesom stygmatyzacji i wykluczenia społecznego. Jednym z najnowszych elementów składowych tego stereotypu jest przekonanie o wrogim nastawieniu ludzi starych w stosunku do młodych.

Jest też stereotyp pozytywny. W tym rozumieniu mówimy o takich stereotypowych cechach, jak: zdolny, mądry, wyrozumiały, potrzebny, szczęśliwy, żwawy, rażny, aktywny, używający życia, odważny, rodzinny, wielkoduszny, inteligentny, kochający, opowiadający historie z przeszłości, dojrzały emocjonalnie, bogaty, dystygnowany.

Badania nad stereotypami ludzi starszych

Badania nad rodzajem stereotypów u studentów względem ludzi starych przeprowadzili Schmidt i Boland. Wykazali oni, iż w świadomości młodych ludzi funkcjonują przede wszystkim pozytywne postawy względem ludzi starych. Autorzy ujęli je w trzy grupy:

a) „wzorowy dziadek” – jest to wizerunek obejmujący następujące stereotypowe cechy: zdolny, mądry, wyrozumiały, potrzebny, szczęśliwy, pogodny, zdrowy, aktywny, zorientowany na rodzinę itp.;

b) mędrzec – wzór ten obejmuje następujące cechy: inteligentny, interesujący, kochający, skoncentrowany na przyszłości i opowiadający historie z przeszłości;

c) liberalna matka lub ojciec rodu, patriarcha – tutaj wymieniano takie cechy, jak: dojrzałość emocjonalna i społeczna oraz „życie życiem swych dzieci” (Zych, 1999, s. 139–140).

Z kolei negatywne postawy względem osób starszych zostały przedstawione w ośmiu wzorcach osobowych:

a) typ człowieka słabego. Człowiek w wieku podeszłym często postrzegany jest jako stary sklerotyk o drżących dłoniach. Ponadto jest nieaktywny seksualnie, powolny i słaby fizycznie;

b) typ człowieka bezbronnego. Do cech, które były wymienione w pierwszym typie, można dodać: biedny, bojaźliwy, spokojny, wiodący skromne życie, często padający ofiarą przestępstw kryminalnych;

c) typ człowieka samotnego i/lub osamotnionego. Ludzie w wieku starszym postrzegani są jako osoby nieufne wobec obcych, bez przyjaciół, żyjące latami swojej młodości, a także jako osoby niepodatne na zmiany, staromodne i zacofane;

d) typ człowieka niezaangażowanego społecznie. Związane jest to z problemami fizycznymi, psychicznymi, a także chorobowymi, które uniemożliwiają mu poprawne funkcjonowanie w społeczeństwie i życiu kulturalnym;

e) typ wścibskiego sąsiada. Grupę tę cechują: oszczędność, plotkarstwo, oschłość, nieatrakcyjność, naiwność, zachłanność oraz snobizm;

f) typ człowieka zniechęconego. Ludzie na starość postrzegani są w społeczeństwie jako nieszczęśliwi i budzący współczucie. Ich jedynym celem jest oczekiwanie na śmierć. Są nudni, mało aktywni, nazywani hipochondrykami;

g) typ „starej torby” i „włóczęgi”. Ludzie starzy są postrzegani jako brudni, bezuczuciowi, niepotrzebni i będący ciężarem dla społeczeństwa;

h) typ „złośliwca” i „skąpca”. Jednostki te cechuje typ postawy zgorzkniałej, niezdolnej do komunikacji ze społeczeństwem. Ludzie ci są ponurzy, egoistyczni, zawistni, a także nieprzychylnie nastawieni wobec młodych (Zych, 1999, s. 140–141).

Badania empiryczne dotyczące stereotypów człowieka starego, przeprowadzone pod kierunkiem Adama A. Zycha przez Elżbietę Kucharską (1989) i Jadwigę Owczarską (1989) (Zych, 1995, s. 141–142), wykazały, że większość badanych uczniów (V i VII klasa szkoły podstawowej) wskazywała na negatywne cechy seniorów, takie jak: niedołączny (29 wskazań), schorowany i chory (27), samotny i osamotniony (27), oczekujący bądź potrzebujący pomocy i opieki (23), osłabiony i słaby (19), przygnębiony i smutny (18) oraz poniżej 10 wskazań: czuje się niepotrzebny na tym świecie, wypracowany, biedny, zapomniany i opuszczony, sklerotyczny, powolny, mniej zaradny i bezradny, mniej sprawny, uskarżający się, obojętny, niezdolny do pracy, przemęczony, niezdolny, nieszczęśliwy itp. Podawano także obiektywne, neutralne atrybuty lub cechy starzenia się i starości: na twarzy zmarszczki (40 wskazań), siwe włosy (22), trudności w poruszaniu się (13), zgarbiony (9), niedosłyszający i niedowidzący, „nosi okulary” (7). Najmniej było wskazań cech pozytywnych, np.: „opowiadający i wspominający historie z przeszłości, z lat wojny i z życia” (16 wskazań), dobry (12), spokojny oraz „kochający spokój i ciszę” (9), uczciwy (8), miły (6), mądry (4) oraz po parę wskazań: wesoły, życzliwy, szlachetny, doświadczony, doradzający, pracowity, cierpliwy, kochający dzieci itp.

W mojej wieloletniej pracy ze studentami na zajęciach z gerontologii, przy okazji omawiania stereotypów związanych z wiekiem, często spotykałam się z różną reakcją, ale mogę stwierdzić ogólnie, że rozkład odpowiedzi między pozytywnymi i negatywnymi stereotypami był prawie równy. Młodzi dorośli z jednej strony wypowiadali się ciepło o bliskich osobach starszych (babcia, dziadek, ciocia, „przyszywana” babcia). Natomiast mieli niezbyt pochlebne opinie o starszych osobach na podstawie obserwacji codziennego życia w sklepie, w tramwaju czy poradni zdrowia.

W badaniach nad stereotypowym postrzeganiem osób starszych przeprowadzonych przez A. Kaczor (2008) na grupie 196 studentów można stwierdzić, że studenci owi posługują się stereotypami przy opisie osób starszych. Obraz starości nie jest jednoznaczny. Nieco ponad połowa studentów ma pozytywne wyobrażenie na temat starości i ludzi starszych. Są to studenci, którzy mają dobre kontakty z osobami starszymi, przede wszystkim z własnymi dziadkami, a także tacy, którzy obserwują ich pozytywne starzenie się. Mówiąc o ludziach starych wymieniają ich aktywność, zaangażowanie i niepoddawanie się przeciwnościom losu. Te osoby wskazują na aktywne sposoby spędzania czasu wolnego przez seniorów. To oni potrafią dostrzec, to że proces starzenia się jest sprawą bardzo indywidualną. Studenci ci zwracają uwagę na fakt, że starość nie zależy tylko od wieku, ale od człowieka, jakim

jest. „Starości nie da się łatwo zdefiniować. Starość to nie określony wiek, to nie określone zachowanie, to nie pewne cechy charakteru. Starość to pewien stan ducha, przekonanie jednostki, to pewien sposób myślenia, działania różny dla różnych osób. Nie można przypisać żadnych uniwersalnych cech, które byłyby wspólne dla wszystkich osób starszych, tak samo jak nie można wskazać takich cech dla młodych osób. Każdy jest inny i dlatego starość każdego człowieka jest inna” (student, II rok).

Studenci wypowiadający się pozytywnie używali utartych sformułowań albo przypisywali cechy charakteru typowe dla tzw. pozytywnego stereotypu starości. Dla nich główną cechą charakteryzującą wszystkie osoby starsze jest mądrość i doświadczenie życiowe. Natomiast osoby stare opisywali jako pogodne, aktywne i kochające. Odpowiedzi studentów z tej grupy są przepełnione nadzieją na dobrą starość.

Druga grupa studentów, to ci, którzy nie mają takich kontaktów z ludźmi starymi, które byłyby dla nich ważne, znaczące bądź wskazywałyby na pozytywne aspekty ostatniej fazy życia. Są tu też osoby, które obserwowały chorobę, postępujące znieдоłężnienie czy śmierć. W większości studenci wskazują na ciemne strony procesu starzenia się: chorobę, inwalidztwo, znieдоłężnienie, śmierć. Oceniają ludzi starszych jako statycznych, niezaangażowanych w życie społeczne, czasem wręcz niepotrzebnych i stanowiących balast dla reszty społeczeństwa. W opisie ludzi starszych studenci ci używają sformułowań negatywnych, pozbawiających jakiegokolwiek wartości ten ostatni etap życia. Posługują się głównie negatywnym stereotypem starości. Dla tych studentów ludzie starzy są zgorzkniali, nudni, zdziwaczali, nieszczęśliwi, pasywni i zależni od innych. Sami studenci nie chcą myśleć o własnej starości, nie chcą jej dożyć, boją się jej i traktują jako zło konieczne.

Niepokój może budzić negatywna postawa studentów wobec starości. Wydawać by się mogło, że studenci pedagogiki powinni być bardziej otwarci na drugiego człowieka, powinni mieć pozytywne nastawienie do innych, a w szczególności do ludzi starych.

W badaniach, które przeprowadziłam w latach 2010–2013 wśród studentów pedagogiki, z którymi miałam zajęcia z gerontologii społecznej, starałam się poznać ich postrzeganie tożsamości ludzi starych. Jako punkt odniesienia przyjąłam koncepcję statusów tożsamości Jamesa Marcii. Łącznie w badaniu sondażowym wzięło udział 126 studentów. Wszyscy podali definicję tożsamości, odnosząc ją do własnej tożsamości z podstawowymi pytaniami tożsamościowymi: „kim jestem?”, „do czego zmierzam?”. W odniesieniu do tożsamości ludzi starszych studenci wyrażali opinie dotyczące znanych im i bliskich seniorów. Test był wielokrotnego wyboru, tak więc mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Blisko 65% studentów podało, że znani im ludzie starsi mają status tożsamości moratoryjnej. Są otwarci i ciekawi świata (np. nowych technologii). Jednak szybko się męczą i dopadają ich wątpliwości, czy podołają nowym aktywnościom. Skarżą się wtedy na stan zdrowia („oczy już nie te”, „w kościach mnie strzyka”, „to już nie na moje lata”). Mają trudności z podjęciem decyzji,

choć starają się podjąć jakieś działania. Bardzo często nie są w stanie podjąć jakiegś decyzji, dlatego zdają się na opiekunów.

Prawie 60% studentów określiło tożsamość ludzi starszych jako tożsamość osiągniętą. Wyrażali opinie, że ich babcie czy dziadkowie są mądrzy mądrością, którą przynosi wiek, a jednocześnie nie brak w tej mądrości serca i ciepła. Są świadomi własnych słabości, ale i mocnych stron. Posiadają głębokie i ściśle, pozytywne relacje z rodziną (dzieci i wnuki). Akceptują siebie ze swoimi wadami i zaletami. Potrafią podjąć właściwe decyzje i wziąć odpowiedzialność za siebie i najbliższych.

Tylko nieco ponad 27% studentów określiło status ludzi starych jako tożsamość nadaną. Widzą u seniorów ich sztywne myślenie (nawet jeśli są to ich dziadkowie), niechęć do zmian i wprowadzenie czegoś nowego. Są bardzo konserwatywni i mimo wieku silnie związani z osobami decyzyjnymi w ich życiu (może to być ich dziecko lub kierownik DPS-u).

Studenci w 12% określili status tożsamości ludzi starych jako tożsamość rozproszoną. Wynikało to przede wszystkim ze stanu zdrowia seniorów, z ich niepełnosprawności, zależności od opiekunów. Osoby starsze starały się unikać podejmowania samodzielnie jakichkolwiek decyzji.

Sondaż ten wskazał na świadomość studentów w odniesieniu do statusów tożsamości osób starszych. Ocena tożsamości seniorów nie łączyła się ze stereotypowym obrazem starości, ale na to mógł wpłynąć fakt, że były to w większości osoby bliskie studentom (ich babcie i dziadkowie).

Zakończenie

Określenie tożsamości ludzi starych przez studentów nie jest zadaniem łatwym. Pokazując wybrane typologie, łatwiej nawiązać do pewnej kategoryzacji tożsamości bez konotacji wartościujących (dobrze – źle, pozytywnie – negatywnie). Choć tożsamość osiągnięta jest tym statusem upragnionym, a tożsamość rozproszona może zagrażać integracji osobowości, to wyniki sondaży pokazały, że starość w oczach studentów nie jest do końca zła. Jej obraz negatywny łączy się ze stereotypami.

W ujęciu globalnym odsetek ludzi dożywających sędziwej starości sukcesywnie wzrasta. Demograficzne starzenie się społeczeństw stało się symbolem XXI wieku. Istnieje więc konieczność zwrócenia uwagi na konsekwencje tego zjawiska. Jednak na przekór prawidłowościom współczesnych przemian demograficznych świat wielbi młodość, a w kulturze europejskiej dominuje negatywny stereotyp człowieka starego – niepotrzebnego, nienadążającego za tempem codziennego życia.

Polski stereotyp starości utożsamiany jest z wizją klęski. Brak odpowiedniej edukacji powoduje, że na nieuniknioną starość patrzy się z lękiem. Istnieje obawa, że nastąpi rozwój współczesnej gerontofobii, czyli wrogiego uczucia do ludzi starszych, przejawiającego się w obojętności, braku zrozumienia dla osób

wymagających opieki, pomocy i miłości. O starości mówi się jak o zniedołężnieniu, schorowaniu, potrzebie korzystania z pomocy innych. Takie nastawienie, niemające uzasadnienia w dotychczasowej wiedzy na temat specyfiki procesu starzenia się, niekorzystnie wpływa zarówno na kształtowanie społecznych postaw wobec starości, jak i na samopoczucie tych, którzy przekroczyli próg wieku emerytalnego. A przecież przejście na emeryturę dla większości osób nie oznacza wcale starości i zepchnięcia na margines. W każdy etap życia człowiek powinien wkraczać z pełną świadomością zmian, które należy zaakceptować i z dobrym nastawieniem, ukierunkowanym na wykorzystanie jego zalet. Przygotowanie do nieuchronnej dla każdego starości jest spychane przez nas poza obszar świadomości, nie chcemy o tym myśleć, ponieważ w mentalności społecznej ze starością wiąże się mit życiowej porażki, a tej pragniemy za wszelką cenę uniknąć.

W świetle badań dotyczących opinii studentów na temat ludzi starych i starości należałoby podjąć pewne kroki, by negatywny stereotyp starości nie zdominował naszego spojrzenia na jesień życia. Najskuteczniejszym sposobem przełamywania stereotypów związanych z wiekiem jest kontakt z osobami starszymi, wspólne działania, oswajanie z odmiennością tej fazy życia, edukacja. I to edukacja rozumiana bardzo szeroko, taka, która obejmuje nie tylko ludzi starszych czy osoby pracujące z ludźmi starszymi, lecz całe społeczeństwo. Dzięki niej można przedstawić starość jako kolejny, naturalny i wartościowy etap w cyklu życia, który przechodzi prawie każdy, a nie jako zło konieczne.

Edukacja musi prowadzić do autoedukacji i polegać na projektowaniu uczenia się. Samorealizacja i autoedukacja dokonuje się w życiu codziennym. Towarzyszy temu refleksja nad doświadczeniami i przeżyciami, co pozwala je inaczej ocenić i zbudować na nich własną tożsamość. Powstałe na przeżyciach doświadczenia rozwijają się w wiedzę, a tym samym w świadomość siebie i otaczającego nas świata (Czerniawska, 2000, s. 180).

Z niepokojem można stwierdzić, że w całym rozbudowanym systemie szkolnym i wychowaniu obywatelskim młodzieży problem przygotowania do starości własnej, starości rodziców i dziadków nie jest należycie potraktowany. W szkołach i programach nauczania zbyt małą wagę przywiązuje się do uczenia młodych poszanowania dla ludzi starszych; nie tłumaczy się procesu starzenia się społeczeństwa ani roli, jaką osoby w podeszłym wieku mogą w nim odegrać. W większości są to przecież osoby sprawne, które mogą i pragną normalnie funkcjonować w społeczeństwie.

Mimo że studenci potrafią określić status tożsamości ludzi starych, mimo że czują się w jakiś sposób związani z pokoleniem dziadków, nie chroni ich to przed przejmowaniem negatywnych stereotypów na temat starości i ludzi starych. Długotrwałe braki w edukacji na rzecz starości, znikoma wiedza społeczeństwa na temat wad i zalet tego etapu naszego życia powodują utrwalenie negatywnych stereotypów, a co za tym idzie – zachowań wobec ludzi w podeszłym wieku. Potrzebne są zatem wielokierunkowe zmiany, które obejmą całe społeczeństwo, a przede wszystkim sferę edukacji, obyczajowości i zdrowia. Do przeciwdziałania negatywnym stereotypom można włączyć także media

– zarówno najbardziej dostępną telewizję, jak i czasopisma, gazety, radio i Internet. Internet jako medium, które jest najczęściej odbierane przez ludzi młodych, może włączyć się w budowę wartościowego obrazu starości.

Bibliografia

- Boyd D., Bee H., 2008, *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Brzezińska A., 2002, *Spółeczna psychologia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Chabior A., 2000, *Rola aktywności kulturalno-oświatowej w adaptacji do starości*, Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom–Kielce.
- Czerwińska O., 2000, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź.
- Dyczewski L., 2009, *Wartości kulturowe ważne dla polskiej tożsamości*, [w:] L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Dyczewski L., Wadowski D. (red.), 2009, *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Grzegorek A., 2008, *Co psycholog może mieć na myśli, kiedy mówi o tożsamości?*, [w:] D. Kubacka-Jasiecka, M. Kuleta (red.), *W kręgu psychologicznej problematyki tożsamości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Harwas-Napierała B., Trempała J., 2008, *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Kaczor A., 2008, *Stereotypowe postrzeganie osób starszych przez studentów pedagogiki z zakresu oświaty dorosłych*, Łódź (maszynopis).
- Kilian M., 2004, *Źródła ageizmu i jego przejawy we współczesnym świecie*, „Gerontologia Polska”, nr 3.
- Kołodziej W., 2006, *Stereotypy dotyczące starzenia się i ludzi w podeszłym wieku*, [w:] S. Steuden, M. Marcuk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Nelson T. D., 2003, *Psychologia uprzedzeń*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk.
- Nikitorowicz J., 1995, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Olechnicki K., Załęcki P. (red.), 1997, *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń.
- Piotrowski J., 1973, *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, PWN, Warszawa.
- Rękosiewicz M., 2014, *W drodze do dorosłości*, Wydawnictwo TIPI, Poznań.
- Susułowska M., 1988, *Psychologia starzenia się i starości*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Szatur-Jaworska B., Błędowski P., Dzięgielewska M., 2006, *Podstawy gerontologii społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Wiśniewska-Roszkowska K., 1989, *Starość jako zadanie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Zych A. A., 1995, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Wydawnictwo Inter Art, Warszawa.
- Zych A. A., 1999, *Człowiek wobec starości*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.